

Sygn. akt II KK 394/19

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

w sprawie **R. T. L.**

skazanego z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 lipca 2020 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt XII K (...),

oddala wszystkie kasacje, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt XII K (...), uznał oskarżonego R. T. L. za winnego tego, że w dniu 24 października 2011 r. w stróżówce mieszczącej się na parkingu przy ulicy C. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną, ustaloną osobą, w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia, dokonał zabójstwa J. S. ze szczególnym okrucieństwem, w ten sposób, że przez około półgodzinny okres czasu zadał pokrzywdzonemu kilkadziesiąt ciosów w głowę, tułów, ręce i nogi, uderzając w wymienione okolice rękami, w tym

zaciśniętymi w pięść, łokciami, kolanami, poręczą od fotela oraz drewnianą szufladą, wchodząc na ciało pokrzywdzonego i zadając mu uderzenia piętą, kopiąc po całym ciele, w tym w twarz, oraz wykręcając pokrzywdzonemu ręce i nogi, w tym uderzając kolanem w wykręconą i unieruchomioną lewą rękę pokrzywdzonego oraz uderzając jego głową o posadzkę, w wyniku czego spowodował u J. S. obrażenia w postaci m.in. całkowitego zwichnięcia prawego stawu łokciowego ze złamaniem wyrostka łokciowego, złamanie kości śródreżcza prawej dłoni, wieloodłamowego złamania trzonu kości ramiennej lewej ręki, złamania kostki bocznej prawego stawu skokowego, wieloodłamowego złamania trzonu kości strzałkowej nogi prawej, złamania dziesięciu żeber po stronie lewej, częściowego wieloodłamowego z pęknięciem opłucnej, złamania siedmiu żeber, częściowo wieloodłamowego po stronie prawej z rozległym rozerwaniem opłucnej i wylewami krwawymi oraz rozerwania trzonu XI kręgu piersiowego, przy czym do zgonu J. S. doszło w wyniku wstrząsu pourazowego spowodowanego skutkami doznanych bardzo masywnych obrażeń układu kostno-stawowego kończyn oraz rusztowania klatki piersiowej z następową odmą opłucnową oraz zatorowością tłuszczową płuc, tj. przestępstwa określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji złożonych przez obrońców R. T. L. , Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony, wyżej wymieniony, wyrok Sądu Okręgowego w W..

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), kasacje złożyli obrońcy skazanego R. T. L. adwokaci: J. B. , J. P. L. i D. C. .

Obrońca adwokat J. B. w kasacji **zarzucił**:

1. rażące naruszenie prawa procesowego w postaci obrazy:
1. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k., poprzez oparcie zasadniczej części orzeczenia, co do subsumpcji, na treści orzeczenia innego sądu, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż ustalenia w zakresie zamiaru wynikowego winny być poczynione w oparciu o aspekt wolicjonalny właściwy

dla oskarżonego, nie zaś osób, których czyny pozostają w związku z zarzuconym w przedmiotowej sprawie przestępstwem,

2. art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie w orzeczeniu zapatrywań prawnych i wskazań Sądu Najwyższego zawartych w wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II KK 104/18, a odnoszących się do konieczności uwzględnienia aspektu wolicjonalnego przy rozważaniu zasadności przypisania R. L. zamiaru ewentualnego zabójstwa J. S. i uwzględnieniu różnicy pomiędzy zamiarem wynikowym a świadomą nieumyślnością, a także poczynienia wnikliwych ustaleń w zakresie zamiaru ewentualnego uwzględniających nie tylko analizę przebiegu samego zdarzenia ale także jego tła, zachowania się sprawcy przed i po popełnieniu czynu zabronionego, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, albowiem nie sposób wykluczyć, że analiza dokonana w myśl zaleceń Sądu Najwyższego doprowadziłaby do ustaleń o wyczerpaniu znamion innego czynu zabronionego,
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na nierozważeniu przez Sąd Apelacyjny w [...] w sposób określony zasadami oceny materiału dowodowego, to jest zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ustaleń wynikających z podzielonych zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt XII K (...), oraz na opartym na dowolności podzieleniu ustaleń Sądu Okręgowego w W., w kontrolowanym instancyjnie wyroku odnośnie zamiaru R. L. , w zakresie możliwości przewidywania przez niego i godzenia się na skutek w postaci dopuszczenia się zabójstwa J. S. i w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, co do tego zamiaru, podczas gdy zachowanie R. L. poprzedzające pobicie, a związane z zamiarem jego nagrania, zachowanie w trakcie pobicia ustalone przez Sąd Apelacyjny w (...), jako zmierzające do zadawania obrażeń możliwie bolesnych, oraz po pobiciu, jak posadowienie pokrzywdzonego na fotelu, zapytanie o potrzebę udzielenia pomocy czy zastąpienia w pracy, czy zachowanie polegające na podjęciu decyzji o ukrywaniu się dopiero po powzięciu wiedzy o skutku

doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, w zestawieniu z treścią opinii biegłych, daje podstawę do przyjęcia, że R. L. nie przewidywał i nie mógł przewidzieć skutku śmiertelnego, oraz że nie godził się na ten skutek, a tym samym, że jego zachowanie nie wyczerpało znamion przestępstwa kwalifikowanego z art. 148 § 2 pkt. 1 k.k.

Podnosząc te zarzuty **wniósł** o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Obrońca adwokat J. P. L. w kasacji **zarzucił** rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. tj. nieprzeprowadzenie prawidłowej kontroli odwoławczej i zaakceptowanie dowolnej oceny dowodów Sądu I instancji, co skutkowało niestwierdzeniem naruszenia art. 7 k.p.k., poprzez:
 1. uznanie, że opinia biegłego P. K. wskazuje jako bezpośrednią przyczynę zgonu wstrząs pourazowy w sytuacji jednoznacznego wykazania przez obrońcę w poprzedniej apelacji, jak i w poprzedniej kasacji, że bezpośrednią przyczyną zgonu według tego biegłego był zator tłuszczowy o którym nie mógł wiedzieć oskarżony, przy czym całość opinii biegłego ewoluowała z ustaleń poczynionych podczas pierwszego procesu do nowych ustaleń poczynionych podczas procesu drugiego przed Sądem Okręgowym w W., sygn. akt. XII K (...), a wyeksponowane przez obrońcę okoliczności odpowiadały wprost na zagadnienia postawione przez Sąd Najwyższy,
 2. zaakceptowanie ustaleń Sądu Okręgowego w W. w zakresie powodów pozostawienia przez oskarżonego monitoringu na miejscu zdarzenia, co miało wynikać z „roztargnienia i zapomnienia” oskarżonego (str. 23 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego), uzupełnione przez Sąd Apelacyjny w (...), dodatkowo o okoliczności jak zmęczenie, późną porę i spożycie alkoholu, w sytuacji, gdy takie twierdzenie nie znajduje uzasadnienia w żadnej okoliczności uwidocznionej na nagraniu, zostało poczynione wskutek nierzetelnego zapoznania się z materiałem dowodowym, na którą to

okoliczność przytoczono jedynie błędny fakt pozostawienia telefonu przez oskarżonego w celu naładowania, ale w innej stróżówce innego parkingu, a nie w miejscu zdarzenia, co następnie zostało zakwestionowane poprzez obrońcę, któremu Sąd Apelacyjny w (...) w orzeczeniu z dnia 26 czerwca 2019 r. przyznał rację, a które to błędne ustalenie ma swój początek na skutek rozszerzającej nieuprawnionej nadinterpretacji (str.18) wypowiedzi biegłej M. B. , która podczas drugiego procesu przed Sądem Okręgowym w W. (sygn. akt XII K (...)), odpowiadając wprost na zagadnienie postawione przez Sąd Najwyższy, wyjaśniła powód pozostawienia monitoringu przez oskarżonego,

3. zaakceptowanie ustaleń Sądu Okręgowego w W. w zakresie powodów pozostawienia monitoringu poprzez stworzenie przez Sąd Apelacyjny w (...) w orzeczeniu z dnia 26 czerwca 2019 r., wręcz sztucznej i nie wynikającej z żadnego ujawnionego na rozprawie dowodu tezy, że oskarżony uruchomił monitoring i nagrywał początkowe zdarzenie, bo chciał ukarać pokrzywdzonego, a następnie wskutek eskalacji przemocy i utraty kontroli zapomniał o monitoringu, który był głównym dowodem jego działania,
4. uznanie, że oskarżony bezpodstawnie negował swoją winę i świadomość skutków w sytuacji gdy nigdy nie negował swojej winy w pobiciu pokrzywdzonego, a słusznie negował świadomość co do wiedzy o rzeczywistej przyczynie zgonu, a więc zatorze tłuszczowym, co jest zgodne z opinią biegłego P. K. ,
5. uznanie, że z wypowiedzi pokrzywdzonego wynikało, że nie prowokował oskarżonego sytuacji, gdy nagranie monitoringu nie posiada dźwięku i nie wiadomo co strony zdarzenia w ogóle mówiły w jego trakcie,
6. uznanie, że oskarżony dwukrotnym uderzeniem kolanem w tył pleców (1:02:23 minuta nagrania) złamał więcej żeber po stronie lewej pokrzywdzonego, niż wcześniej ośmiokrotnie uderzając dużo mocniej łokciem po stronie prawej, w sytuacji gdy okoliczność ta nie była nawet przedmiotem opiniowania biegłych i co w oczywisty sposób jest nie logiczne,

7. uznanie, że z opinii biegłej L. która określała stan pokrzywdzonego jako taki w którym mógł on mieć problem z rozpoznaniem swojego położenia, w sytuacji gdy zaprzecza temu zachowanie pokrzywdzonego uwidocznione na nagraniu oraz treść opinii biegłego P. K. ,
8. uznanie, że oskarżony zostawił pokrzywdzonego w miejscu zdarzenia, „czyli, że wiedział, że wymaga on pomocy” oraz „nie po to by pracował,” w sytuacji gdy takie stwierdzenia przeczą logice, a żaden ujawniony dowód nie tłumaczy tak domniemanego przez Sąd Apelacyjny w (...) nielogicznego zachowania oskarżonego,
9. uznanie, że oskarżony widział krytyczny stan pokrzywdzonego, w sytuacji gdy nie wynika to ze zgromadzonego materiału dowodowego, a przeczy temu opinia biegłego P. K. ,
10. uznanie, że opinia biegłej B. nie może być zaakceptowana w całości, gdyż odnosiła się do przygotowanych przez oskarżonego wyjaśnień w sytuacji, gdy biegła, jako profesjonalny specjalista psycholog, opiniujący w sprawach karnych, musiała zdawać sobie sprawę z przygotowawczego charakteru wyjaśnień i pomimo tego złożyła taką opinię oraz w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny w (...) w orzeczeniu z dnia 26 czerwca 2019 r. ocenił tym samym kwalifikacje biegłej, sam nie posiadając takich kwalifikacji specjalnych;
11. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. tj. nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, poprzez nie odniesienie się do zarzutu:
 - nie odniesienia się do kwestii, czego miało dotyczyć stwierdzenie "wiedziałem, że mogę mu zrobić krzywdę" wypowiedziane przez oskarżonego w pierwszym procesie w roku 2012, bez określenia jakiego okresu zdarzenia oraz części ciała dotyczy to stwierdzenie (str. 27),

- kwestionującego stwierdzenie Sądu Okręgowego w W., że bicie po żebrach może spowodować co najmniej niewydolność oddechową, w sytuacji gdy takie ciosy są powszechnie stosowane w sztukach walki i nie są techniką zakazaną i żadnym wypadku warunkiem koniecznym takich ciosów nie jest niewydolność oddechowa,
- rzekomego niekwestionowania opinii biegłych i ekspertów, w sytuacji gdy były one kwestionowane już od początku procesu i na wyraźny wniosek obrony przeprowadzono kolejne przesłuchania biegłych, co skutkowało opiniami uzupełniającymi, które wniosły do sprawy nowe okoliczności oraz udzieliły odpowiedzi na zagadnienia postawione przez Sąd Najwyższy,
- błędnego ustalenia, iż przy stwierdzonych u pokrzywdzonego cechach obrzęku mózgowego należało spodziewać się zaburzeń ogólnomózgowych i neurodynamicznych, w sytuacji gdy z rzetelnej i niebudzącej wątpliwości opinii biegłego P. K. wynika, że obrzęk mózgu nastąpił w stanie przedagonalnym, a więc w znacznie późniejszym okresie,
- błędnego ustalenia, że oskarżony zwyczajnie zapomniał o monitoringu wychodząc ze stróżówki i fakt ten miał potwierdzać również pozostawienie przez niego telefonu na miejscu zdarzenia w sytuacji gdy jak ustalił Sąd Apelacyjny w (...) w orzeczeniu z dnia 26 czerwca 2019 r., telefon jednak został pozostawiony zupełnie w innym miejscu i celu, tj. pozostawiony został wcześniej, na parkingu przy ul. Z. w celu naładowania go, co nie miało związku z przedmiotowym zdarzeniem, a tym samym brak jest jakiegokolwiek dowodu, aby oskarżony czegokolwiek tego dnia zapomniał, tym bardziej monitoringu.

Podnosząc te zarzuty **wniósł** o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania

Obróńca adwokat D. C. w swojej kasacji **zarzucił** rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k., polegające na pominięciu w treści orzeczenia,

a przede wszystkim nie rozważeniu, praktycznie w żadnym momencie podnoszonych w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w W. w sprawie sygn. akt XII K (...), okoliczności przemawiających za koniecznością przypisania skazanemu czynu z art. 158 § 3 k.k., a ponownym skoncentrowaniu się przy wydaniu orzeczenia wyłącznie na stwierdzeniu, że skazany działał wyłącznie w kierunku popełnienia czynu z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., co pozostaje w sprzeczności, tak ze stanem faktycznym sprawy, okolicznościami wskazanymi w apelacji, a przede wszystkim okolicznościami wskazanymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II KK 104/18, co dodatkowo powoduje, że zaskarżone orzeczenie narusza także przepis art. 457 § 3 k.p.k.. Podnosząc ten zarzut **wniósł** o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na te kasacje prokurator Prokuratury Regionalnej w [...]. **wniósł** o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnych (por. pismo prokuratora Prokuratury Regionalnej w [...]. z dnia 10 października 2019 r.).

Z kolei prokurator Prokuratury Krajowej, obecny na rozprawie kasacyjnej w dniu 9 lipca 2020 r., w swoim wystąpieniu **wniósł** o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacje nie zasługują na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do odniesienia się do zarzutów kasacji, należy poczynić kilka uwag o charakterze porządkującym.

Po pierwsze przypomnieć należy, iż kasacja jest jednym z nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które to środki, w odróżnieniu od zwykłych środków odwoławczych, właśnie ze względu na ich nadzwyczajny charakter, cechują się znacznym zawężeniem zakresu kontroli, poprzez przyjęcie ustawowo określonych ograniczeń podstaw zaskarżenia prawomocnych wyroków. Tak więc kasacja nie może być oparta na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych. Nie jest też możliwe kwestionowanie wprost w kasacji zasadności dokonania oceny dowodów,

wysuniętych z tej oceny wniosków, oceny wiarygodności zeznań świadków, o ile sąd odwoławczy nie przeprowadzi postępowania dowodowego. Zatem w trybie kasacji błędy w ustaleniach faktycznych mogą być kwestionowane jedynie pośrednio (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2013 r., IV KK 216/12, LEX nr 1288762, z dnia 10 stycznia 2014 r., II KK 18/13, LEX nr 1415117). W kasacji strona nie może też wprost podnosić zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Można to czynić wyłącznie pośrednio, poprzez podniesienie zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa karnego materialnego lub procesowego, którego konsekwencją stała się rażąca niewspółmierność orzeczonej kary. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że przez pojęcie rażącego naruszenia prawa należy rozumieć rozstrzygnięcie sprawy w sposób oczywisty i bezspreczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do podzielenia innych alternatywnych stanowisk.

Po drugie, należy zwrócić uwagę, że sprawa skazanego R. T. L. jest rozpoznawana po raz trzeci przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym. Za pierwszym razem Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa (...), w zakresie, w jakim orzeczeniem tym utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 października 2013 r., sygn. akt XII K (...), skazujący R. T.L. za przestępstwo określone w art. 148 § 1 pkt 2 kk (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. akt II KK 241/14). Za drugim razem, po tym, jak wyrok Sądu pierwszej instancji został uchylony przez Sąd Apelacyjny w (...), a sprawa przekazana została Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i następnie, po rozpoznaniu wniesionych apelacji, zakończyła się wydaniem przez Sąd Apelacyjny w (...) wyroku z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt II A Ka (...). Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II KK 104/18, Sąd Najwyższy ponownie uchylił wyrok Sądu odwoławczego. Obecnie wniesione przez obrońców skazanego R. T. L. nadzwyczajne środki zaskarżenia zainicjowały więc po raz trzeci postępowanie kasacyjne, co nie pozostaje bez wpływu na to, jak należy ocenić przeprowadzone już po raz czwarty postępowanie apelacyjne w Sądzie Apelacyjnym (...), które zakończyło się wydaniem wyroku z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt II Ka (...).

Po trzecie, eksponowana w kasacjach kwestia, czy R. T. L. popełnił przypisany mu czyn działając umyślnie z zamiarem ewentualnym, czy też nieumyślnie, bezspornie należy do sfery ustaleń faktycznych, a zatem, jak to już wyżej stwierdzono, jako taka nie może być wprost przedmiotem zarzutu nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest kasacja (por. art. 523 § 1 k.p.k.). W jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu, w tym rodzaju zamiaru, należą do sfery ustaleń faktycznych i w konsekwencji uchybienia sądu, popełnione w tym obszarze, mogą być wyłącznie traktowane jako błąd w ustaleniach faktycznych (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2007 r., III KK 280/05, LEX nr 221951, z dnia 13 grudnia 2013 r., III KK 305/13, LEX nr 1403881, z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17). Dopuszczalne są oczywiście w kasacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, które w istotny sposób mogły rzutować na poczynione w sprawie przez sądy ustalenia faktyczne, ale wówczas wadliwość w tym ostatnim zakresie jest jedynie skutkiem zaistnienia innego rodzaju naruszeń prawa, aniżeli błąd w ustaleniach faktycznych.

Po czwarte, obrońcy skazanego, zwłaszcza adwokat D. C. , ale także adwokat J. B. , w sposób nieuprawniony przypisują Sądowi Najwyższemu zajęcie stanowiska co do oceny poszczególnych dowodów, a nawet w zakresie tego, jak powinny zostać ustalone określone fakty dotyczące strony podmiotowej. Przede wszystkim, co trzeba zdecydowanie podkreślić, w uzasadnieniach obu wyroków wydanych przez Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie, brak jest tego typu stwierdzeń, które pozwoliłyby przypisywać Sądowi Najwyższemu, działającemu jako sąd kasacyjny, tego rodzaju oceny czy ustalenia. Nie ma w nich nawet takich rozważań, z których stanowisko takie mogłoby, choćby *implicite*, wynikać. Co więcej, z uwagi na zakres kontroli kasacyjnej i podstawy kasacji oraz funkcję, jaką w tym nadzwyczajnym postępowaniu pełni Sąd Najwyższy, zajęcie takiego stanowiska było prawnie niemożliwe, a nawet – gdyby zostało ono zawarte w pisemnych motywach zapadłych rozstrzygnięć – byłoby prawnie irrelewantne i nie byłoby w jakimkolwiek zakresie wiążące dla sądu powszechnego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Z podanych przyczyn nie można zatem zasadnie formułować przeciwko zaskarżonemu obecnie wyrokowi Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn.. akt II AKa (...), zarzutu kasacyjnego naruszenia tego przepisu.

Po piąte, wypada mocno zaakcentować, że jedynie rozważania i wytyczne zawarte w uzasadnieniu ostatniego z wyroków Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 4 grudnia 2018 r.) determinowały zakres i sposób przeprowadzenia postępowania odwoławczego przez Sąd Apelacyjny w (...). To te rozważania, czego nie dostrzegają obrońcy skazanego R. T. L. , a czego nie wyeksponował również należycie Sąd Apelacyjny w (...) w pisemnym uzasadnieniu wyroku z dnia 26 czerwca 2019 r., powodują w głównej mierze to, że wniesione obecnie kasacje są bezzasadne.

Otóż, Sąd Najwyższy podkreślił, że **kluczowe znaczenie** w tej sprawie miał aspekt wolicjonalny, któremu orzekające w sprawie Sądy powszechne nie poświęciły należytej uwagi, a nie aspekt intelektualny, na którym Sądy te głównie skupiły swoją uwagę (s. 12). W obszernych wywodach Sąd Najwyższy przypomniał w jakim zakresie element wolicjonalny (godzenie się czy też jego brak) odróżnia zamiar ewentualny od świadomej nieumyślności, zwanej niekiedy jeszcze lekkomyślnością (s. 12-15). To właśnie w tym aspekcie należy przede wszystkim postrzegać wytyczne Sądu Najwyższego, zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r., co do kierunku i zakresu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny w (...) ponownej kontroli odwoławczej (s. 19).

Przypomnieć należy, że wspólną cechą tych dwóch postaci strony podmiotowej jest to, na co zwrócił także uwagę Sąd Najwyższy, że w obu wypadkach sprawca wyobraża sobie możliwość popełnienia przestępstwa (element intelektualny), co z kolei odróżnia je od nieświadomej nieumyślności (niedbalstwa), w ramach której sprawca jedynie powinien przewidzieć popełnienie przestępstwa (art. 9 § 2 *in fine* k.k.). Tej dystynkcji zdają się nie uwzględniać obrońcy skazanego R. T. L. , którzy nadto są niekonsekwentni. Z jednej strony, opierając się na ostatnim wyroku Sądu Najwyższego i odwołując się do niego, powielają w kasacji poglądy przedstawione w uzasadnieniu tego orzeczenia, z drugiej strony natomiast starają się kontestować sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej właśnie co do elementu intelektualnego (przewidywanie możliwości popełnienia zabójstwa).

Nie dostrzegają przy tym, że wykluczenie elementu intelektualnego przesunąłoby kwestię ustaleń faktycznych i odpowiedzialności karnej ewentualnie jedynie na płaszczyznę nieświadomej nieumyślności (niedbalstwa), choć i ona – w świetle prezentowanych w kasacjach wywodów – nie byłaby pewna, skoro obrońcy twierdzą, że skazany R. T. L. nie tylko nie przewidywał, ale nie mógł przewidzieć skutku śmiertelnego.

Należy podkreślić, że wbrew odmiennemu pogładowi Autorów kasacji, Sąd Apelacyjny w (...), działając jako sąd odwoławczy, w pisemnych motywach wyroku z dnia 26 czerwca 2019 r., przy uwzględnieniu stanowiska zawartego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu jego wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r., odniósł się do wszystkich istotnych okoliczności i podnoszonych w ich kontekście zarzutów apelacyjnych, przedstawiając rozważania uzasadniające przyjęcie zarówno elementu intelektualnego, jak i wolicjonalnego. W tym pierwszym zakresie podkreślił: zły, krytyczny stan pokrzywdzonego, w jakim pozostawili go sprawcy (s. 14-15, s.17), wymagający natychmiastowego udzielenia pomocy, świadomość skazanego co do pogarszającego się stanu zdrowia (s. 17), starszy wiek pokrzywdzonego i to, że był on od obu sprawców ewidentnie słabszy (s. 15). Zaznaczył w tym kontekście, że wielość, rodzaj i sposób zadawania uderzeń, ich umiejscowienie oraz rozciągnięcie w czasie (które, jak można określić, sprowadzały się do okrutnego wręcz katowania pokrzywdzonego) powodują, że brak dokładnej wiedzy co do stanu zdrowia pokrzywdzonego (s. 15), przy świadomości skazanego R. T. L. , iż uderzając w okolice klatki piersiowej i brzucha może spowodować krzywdę, co dotyczy także wielokrotnych uderzeń w głowę i kopnięć w okolice genitaliów (s. 15), nie stoi na przeszkodzie w poczynieniu ustalenia, iż działał z zamiarem ewentualnym. Przypomnieć także trzeba, że Sąd odwoławczy wskazał na inne poważne skutki, groźne dla życia, zaznaczając, że gdyby nie doszło do zatorowości płucnej i odmy opłucnowej, to z uwagi na złamane żebra, rokowania co do przeżycia były niepewne, a szanse zależałyby od momentu udzielenia pomocy, a także – że bez złamań żeber obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony i tak mogły doprowadzić do zgonu (wstrząs pourazowy) (s. 16). Sąd Apelacyjny w (...) przy tym brał także pod uwagę te okoliczności, które związane były z brakiem świadomości skazanego R. T. L. co do stanu zdrowia pokrzywdzonego, jak i brakiem wiedzy o

istocie i objawach zatorowości płucnej (s. 15, s.16), choć z powodów już wyżej przytoczonych uznał, że dla przypisania mu działania w zamiarze ewentualnym nie jest konieczne ustalenie, że sprawca musiał mieć pełną wiedzę o stanie zdrowia pokrzywdzonego lub świadomość co do dokładnego przebiegu związku przyczynowego. Podkreślić trzeba, że samo ustalenie związku przyczynowego, choć decyduje o tym, czy określoną zmianę w świecie zewnętrznym można przypisać sprawcy jako skutek albo następstwo jego zachowania, to nie może to rozstrzygać o stronie podmiotowej. W tym zakresie odwołanie się więc do związku przyczynowego w kontekście rozważań o stronie podmiotowej (s. 16-17) jest nieprawidłowe. Wadliwość ta jednak nie dezaktualizuje pozostałych powodów, które legły u podstaw wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w (...). Nie można zapominać o tym, że oba orzekające w sprawie Sądy nie dały wiary wyjaśnieniom R. T. L., w których zapewniał, że miał pytać pokrzywdzonego, czy ma wezwać pogotowie albo zadzwonić po zmiennika (s. 15). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwołano się także do stanu psychicznego skazanego R. T. L. , jego poziomu intelektualnego i doświadczenia życiowego, które przemawiają za tym, że mógł wnioskować o skutkach podjętych zachowań i miał świadomość możliwych skutków zadawanych uderzeń (s. 18).

Kontrola odwoławcza skazującego wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 grudnia 2016 r., przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w (...), nie jawi się więc jako powierzchowna, jednostronna czy nienależyta. Obrońcy skazanego R. T. L. sami zresztą przyznają, że Sąd Apelacyjny w (...) odniósł się do wszystkich albo większości zarzutów apelacyjnych, kontestując jednak albo to, że ten Sąd nie podzielił zasadności zarzutu, albo to, że choć przyznał, że określone uchybienie miało miejsce, to uznał, że pozostawało ono ostatecznie bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Z kolei element wolicjonalny Sąd Apelacyjny w (...) uzasadnił obojętnością skazanego R. T. L. wobec losu ofiary, jej aktualnego stanu zdrowia, tego, co się z nią stanie i kto się nią zajmie (s. 17), brakiem przemyśleń nad przyszłością pokrzywdzonego (s. 19), a także tym, w jakim miejscu i w jakich warunkach pozostawili pokrzywdzonego (s. 18-19). Słusznie przy tym Sąd ten podkreśla, że

skazany R. T. L. mógł przypuszczać, że uzależniona życiowo od niego ofiara, mimo pobicia, sama nie będzie zawiadamiać policji, ani wzywać ochrony (s. 19). Skazany mimo wielości i skali zadanych ciosów, nie sprawdził czy ofiara będzie miała możliwość poruszania się i oddychania; usadowił ją siłą na krześle i na tym miejscu ją pozostawił (s. 19). obrońcy skazanego R. T. L. nie wykazują przy tym, przez odwołanie się do ustalonych w sprawie okoliczności, przy założeniu przewidywania przez skazanego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, że z jego zachowania miałyby wynikać, iż nie godził się na taki skutek. W sprawie nie ustalono, aby R. T. L. podjął jakąkolwiek akcję ratunkową, a także brak jest takich ustaleń czy okoliczności, na podstawie których można by choćby przypuszczać, że skazany liczył na łut szczęścia, mając nadzieję, że pomimo takiego pobicia i przewidywanego skutku, śmierć nie nastąpi (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1992 r., II KRN 1300/92. Informacja Prawnicza 1992, nr 7, poz. 1). Oczywiście elementem związanym ze sferą wolicjonalną jest w wypadku zamiaru ewentualnego „godzenie się”. Ustalenie w realiach konkretnej sprawy relacji między „chczeniem” a „godzeniem się”, niejednokrotnie nastrocza wiele problemów w aspekcie ustalenia istnienia zamiaru ewentualnego. Przypomnieć należy, że wśród wielu koncepcji zamiaru ewentualnego, najczęściej w orzecznictwie, przyjmuje się teorię obojętności woli sprawcy. W myśl tej koncepcji sprawcy jest obojętne, czy czyn zabroniony popełni. Możliwość naruszenia dobra prawnego jest więc dla sprawcy obojętna. Owa obojętność jest jakością samą w sobie, powstałą z zanegowania zarówno umyślności (zamiaru bezpośredniego), jak i nieumyślności. Chodzi tu o taką sytuację, kiedy sprawca w ogóle nie angażuje swojej woli (por. W. Wolter, Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 127 – 129). Profesor Władysław Wolter, trafnie określił, że zamiar ewentualny to swego rodzaju „ wolitywna przykrywka” dla stanu rzeczy, którym jest „brak woli” (W. Wolter, Z problematyki zamiarów przestępnych, Państwo i Prawo 1981, z. 4, s. 41).

Należy przyznać rację obrońcom skazanego R. T. L. , niezależnie od tego, jak formułują w tym zakresie zarzut kasacyjny, że Sąd Apelacyjny w (...) dopuścił się naruszenia przepisu art. 8 k.p.k. w zakresie, w jakim dla uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia odwołał się do prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 czerwca 2017 r., sygn. akt XII K (...), mocą którego skazano,

współdziałającego ze skazanym w popełnieniu tego czynu, M. B. C. za przestępstwo zabójstwa określone w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. (s. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). O ile jeszcze odwołanie się do „zewnątrznej sprawiedliwości” wyroku mogłoby znajdować uzasadnienie w płaszczyźnie wymiaru kary, przy założeniu występowania identycznych, albo bardzo zbliżonych, okoliczności łagodzących i obostrzających po stronie obu sprawców, o tyle powoływanie tego rodzaju argumentu w aspekcie rozważań o winie nie ma w ogóle racji bytu. I nie chodzi tu bynajmniej o ocenę prawną czynu, do której odwołuje się Sąd Apelacyjny w (...), ale o to, czy ustalenia faktyczne dotyczące strony podmiotowej dają podstawę do przypisania skazanemu odpowiedzialności karnej za zabójstwo. Ustalenia te, jako że dotyczą kwestii o charakterze wybitnie indywidualnym, nie mogą być transponowane z jednej osoby współdziałającej w popełnieniu czynu zabronionego na drugą. Stoi temu na przeszkodzie nie tylko wskazywany w kasacji art. 8 k.p.k., ale przede wszystkim zasada indywidualizacji winy określona w art. 20 k.k. Z faktu, że jeden ze współdziałających działał umyślnie nie można więc, ani w sensie logicznym, ani w sensie prawnym, wywodzić i ustalać umyślność działania innej osoby współdziałającej. Powyższe uchybienie nie miało jednak żadnego wpływu na treść zaskarżonego kasacjami wyroku. Argument ten Sąd Apelacyjny w (...) zamieścił na końcu wielostronicowych rozważań swojego pisemnego uzasadnienia, w których, odwołując się do zgromadzonych dowodów i okoliczności sprawy, trafnie wykazywał powody, które przesądziły o uznaniu za prawidłowe ustaleń Sądu Okręgowego w W., iż skazany R. T. L. tempore criminis działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Nie zastępował nim właściwych rozważań, a uwaga ta – jak sam zaznaczył – uczyniona została na marginesie („dodatkowo należało mieć na względzie” – s. 24 pisemnego uzasadnienia wyroku). W takiej sytuacji wskazana wadliwość, choć ewidentna, nie mogła stać się podstawą do uchylenia wyroku.

Sąd Apelacyjny w (...), działając jako sąd odwoławczy, nie naruszył przepisu art. 457 § 3 k.p.k., ani tym bardziej art. 433 § 2 k.p.k., w zakresie w jakim nie zawarł szczegółowych rozważań związanych z możliwością zastosowania odnośnie przypisanego czynu kwalifikacji z art. 158 § 3 k.k. Skoro w wyniku przeprowadzonej kontroli odwoławczej uznano, że ustalenia faktyczne Sądu

pierwszej instancji co do umyślności działania R. T. L. są prawidłowe, to bezprzedmiotowe stało się czynienie rozważań w aspekcie art. 158 § 3 k.k.. Potrzeba przedstawienia szczegółowych motywów, co do zastosowania tego przepisu, aktualizowałyby się dopiero wówczas, gdyby poczynione w sprawie ustalenia faktyczne uzasadniały konieczność rozważenia takiej kwalifikacji prawnej.

Kierując się przedstawionymi wyżej względami, Sąd Najwyższy z mocy art. 537 § 1 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu.